Rok IV. Sobota dnia 26 maja 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 117

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

# POLSKI BLOK GOSPODARCZY
## to reprezentacja interesów całego miasta.

## Oskarżamy...

Gdy w przededniu wyborów rozrosła się skala rozważań o naszem mieście, nie sposób jest zapomnieć o krzywdach, jakie pozostawiły nam w spadku, wstrętnej pamięci rządy partyjnictwa.

Wołające o pomstę do nieba krzywdy te są tak bolesne i rzucające się w oczy, że gdyby w ramach starej ustawy samorządowej znajdowały się przepisy, ustalające konkretną odpowiedzialność za dokonane posunięcia—panowie z pod znaków N. D. czy też P.P.S. ponieśliby niewątpliwie zasłużoną karę.

A tymczasem, świecą wytartem czołem i umywają ręce.

Ale łapska te, w świadomości światłej opinji publicznej, są w dalszym ciągu niechlujne i noszą piętno niezmytej szpetoty.

Brudu wyskrobać się nie da i oskarżenia nic zagłuszyć nie zdoła.

**OSKARŻAMY WAS PANOWIE, że zmarnowaliście i zaprzepaścili okres pomyślnej, przedkryzysowej sytuacji gospodarczej,—konjunktury, w której dla miasta—przy jego świetnych, przyrodzonych warunkach rozwoju—można było bardzo wiele dobrego zdziałać.**

**Że pozostawiliście po sobie kilkadziesiąt miljonów długu, za które, poza kilkoma kilometrami wodociągów i kanalizacji, nie zrobiliście nic.**

**Że nie uczyniliście nic w dziedzinie zmniejszenia głodu mieszkaniowego.**

**Że zabagniliście administrację miejską i pozostawili miljonowe zaległości podatkowe, których nie sposób ściągnąć ze zubożałej ludności.**

**Że szaloną i nieuczciwą gospodarką w M. K. A. i betonowni przysporzyliście miastu wielotysięczne straty.**

**Że nic nie zbudowaliście, a to coście rozpoczęli—nie wykończyli.**

**OSKARŻAMY WAS PANOWIE za to że nie pomyśleliście o szpitalach i o chorych, którzy poniewierać się muszą na podłogach, w przeludnionych i cuchnących salach.**

**Za pozostawienie odłogiem naszych chodników, bruków i za kałuże błota, w których brniemy po kostki.**

**Za umowę z Ulenem, w wyniku której płacimy za wodę drożej niż za mleko i za umowę z elektrownią.**

**Za zeszpecenie miasta i sylwetki Kościoła św. Zygmunta transformatorami i pałą komina elektrowni.**

**Za to wszystko, za widome skutki waszych szumnych haseł, OSRARZAMY WAS PANOWIE.**

**I oskarżenie nasze, to nie są puste słowa. To fakty, których bolesne brzemię odczuwa na swych barkach cała ludność miejska.**

**Miażdżą was one—dławią i wykazują całe wasze szkodnictwo, ignorancję i nieudolność w rządzeniu miastem.**

Powiecie panowie, że inne miasta b. kongresówki są równie zadłużone.—Tak—ale tam, poza kanalizacją, coś stworzono.

Wyrosły całe nowe dzielnice domów, wybudowano hale targowe, rzeźnie, wybrukowano i uporządkowano ulice, powznoszono szpitale i inne gmachy dobra publicznego.

A u nas?—Niemniejsze zaciągnięte długi, ale wzamian zato nie dano nam prawie niczego.

Takiemi czynami spaliliście po sobie mosty. **Zbyt bolesne rany zadaliście miastu, aby nowa rada miejska otworzyła przed wami swoje podwoje.**

* * *

**Wyborcom, którzy pójdą do urn, nie wolno zapominać o krzywdzicielach.**—Gospodarka panów N. D. i P. P. S. zbyt dobrze dała się we znaki.

**Muszą być wybierani mężowie, nieobciążeni balastem partyjnictwa i dający gwarancję znajomości zagadnień gospodarczych. Ludzie mądrzy, bezstronni, uczciwi. Mężowie energiczni, wykazujący zrozumienie interesów Państwa i miasta. Społecznicy, stawiający wyżej dobro ogólne, niż interes własny lub partji.**

**I takie wymagania stawia swym kandydatom Polski Blok Gospodarczy.**

**Tylko ludzie z pod jego sztandaru dają nam gwarancję, że błędy, krzywdy i szkodnictwo partyjników więcej się nie powtórzą i że miasto nasze pójdzie naprzód ścieżkami racjonalnego i szczęśliwego rozwoju.**

## Kościół potępia wybryki endeckie.

ŁÓDŹ. Wczoraj wydany został przez kurję biskupią komunikat, podpisany przez biskupa sufragana Tomczaka, oświetlający wypadki w Katedrze łódzkiej w dniu 3 maja. W komunikacie tym, po przytoczonym fakcie niesfornego i agresywnego zachowania się grupy młodzieńców wobec policji i innych władz, znajdujemy następującą konkluzję:

„Znieważono miejsce święte, nie uszanowano powagi nabożeństwa i najświętszej ofiary Mszy, nadużyto kościoła do załatwiania pretensji i porachunków, które nie miały nic wspólnego z religją ważono się na wywołanie zamieszek, które snadnie mogły doprowadzić do nieobliczalnych wprost następstw. Nawet gdyby manifestanci jakiegoś ugrupowania, czy kierunku mieli uzasadnione pretensje, czy to do innych ugrupowań, czy też do władz państwowych, nie wolno im przenosić swych pretensji w mury kościoła, pod jego osłoną załatwiać swych porachunków. Chować się za ołtarzem lub pod sztandar religji i siać stamtąd niepokój, a potem krzyczeć, że się jest prześladowanym za przekonania religijne, jest to zwyczajny fałsz i obłuda”.

Taka jest ocena moralności i etyki endeckiej, wydana w oficjalnym komunikacie wyższych władz kościelnych.

## Strajkujący robotnicy
### oblegają fabryki.

NOWY JORK W Toledo w stanie Ohio rozruchy strajkowe trwały przez całą noc. Dopiero 700 żołnierzy gwardji narodowej, którzy przybyli z karabinami maszynowymi przywróciło porządek i uwolniło 1.500 pracujących robotników w fabryce. Tysiące strajkujących oblegało fabrykę przez 15 godzin.

W celu obrony przed atakami strajkujących, odkomenderowano 8 kompanij piechoty i 3 kompanje karabinów maszynowych. Między wojskiem a strajkującymi, którzy urządzili regularne oblężenie kilku fabryk, doszło do ostrych zajść.

Podczas zaburzeń nocnych około stu ludzi odniosło rany. Strajkujący bombardowali kamieniami fabrykę aparatów. Oblężeni robotnici bronili się przy pomocy gazu łzawiącego. Szkody wynoszą około 75 tys. dolarów.

Gwardja narodowa z karabinami maszynowemi strzeże fabryki, zamknąwszy dostęp do niej w szerokim promieniu.

## Krwawa bitwa z policją
### w Palestynie.

LONDYN. Proklamowany przez żydów onegdaj strajk powszechny zaskoczył do pewnego stopnia władze angielskie, które nie spodziewały się tak wielkiej solidarności wśród rozmaitych politycznych odłamów żydowskich.

W ciągu kilkunastu minut została unieruchomiona wszelka komunikacja, wszystkie fabryki i warsztaty wstrzymały pracę. urzędnicy opuścili biura, wszystkie sklepy pozamykano. Ze wszystkich stron tłumy zaczęły śpieszyć na miejsca zbiórek i wieców.

Zebrania protestacyjne odbywały się nietylko w miastach, ale nawet w najmniejszych kolonjach żydowskich. Poświęcone one były wyłącznie sprawom imigracji i zarządzeń władz angielskich w sprawie ochrony rynku pracy. Największy wiec odbył się w sali kinoteatru „Dan Rina”, w Tel Awiwie.

Po wiecu olbrzymi tłum uformował pochód i ruszył ulicami miasta, domagając się okrzykami zrealizowania swych postulatów.

Na jednej z ulic demonstrantom zastąpiła drogę policja, która z całą bezwzględnością przystąpiła do rozpraszania pochodu. Z tłumu posypał się na policję grad kamieni.

Rozpętała się formalna bitwa. Na kilku ulicach wzniesiono barykady z ławek i kamieni brukowych.

Po dwugodzinnej bitwie nadjechały wezwane z Jaffy posiłki policyjne, uzbrojone w „armaty wodne”, z których oblewano demonstrantów silnemi strumieniami wody. Dopiero interwencja działaczów żydowskich przybyłych pod wieczór na plac boju, położyła kres walce. Demonstranci w porządku odeszli do domów.

Bilans zaburzeń w Tel-Awiwie — 80 rannych,w tem kilkanaście osób bardzo ciężko, m. in. inspektor policji Goffier oraz sześciu funkcjonarjuszów policyjnych.

### Dalsze redukcje Polaków na Śląsku czeskim.

MOR. OSTRAWA. Po wygaśnięciu umowy zbiorwwej w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, przedsiębiorcy przystąpili do masowych redukcji górników. Wśród setek zwolnionych górników, znajdują się przeważnie Polacy. Zestawienie wydalonych na szybie Gabrjeli w Karwinie wykazuje, że na 59 wydalonych górników jest 43 Polaków Podobnie przedstawiają się listy zwolnionych na 6 innych szybach w Karwinie, należących do Towarzystwa Górniczo-Hutniczego i hr. Larischa oraz na kopalniach w okolicy Karwiny.

### Stosunki polsko-węgierskie.

BUDAPESZT. Podczas debaty w izbie nad budżetem prezydjum rady ministrów, premjer Gömbös wygłosił przemówienie, w którem omówił również stosunki polsko-węgierskie.

Premjer podkreślił, że z wielkiem zadowoleniem stwierdził fakt, iż na Węgrzech istnieje silne dążenie zacieśnienia współpracy węgiersko-polskiej. Dążenie to, które w opinji publicznej Węgier wywołało żywe echo, premjer starać się będzie wszelkiemi siłami urzeczywistnić.

### Program sesji Rady Ligi Narodów.

GENEWA. Porządek dzienny 80-tej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 30 go b. m. zawiera trzy następujące sprawy: 1) konflikt boliwijsko-paragwajski, 2) zarządzenia przygotowawcze do plebiscytu w Zagłębiu Saary, 3) incydenty graniczne węgiersko-jugosłowiańskie.

GENEWA. W odpowiedzi na telegram komitetu Rady Ligi Narodów osiem państw wyraziło zgodę na zakazanie wywozu broni do Boliwji i Paragwaju.

## Tomasz Masaryk
### ponownie wybrany prezydentem Czechosłowacji.

PRAGA. Wczoraj, w historycznej sali na zamku praskim dokonano wyborów prezydenta republiki. Prezydentem został wybrany po raz czwarty Tomasz Masaryk.

W wyborach wzięło udział 420 członków zgromadzenia narodowego, z których głosowało 418. Prezydent Masaryk

otrzymał 327 głosów. Białych kartek oddano 53, na kandydata komunistycznego Gotwalda padło 38 głosów.

W kwadrans po ogłoszeniu wyniku głosowania prezydent Masaryk złożył ślubowanie. Artylerja dała 21 strzałów.

Następnie prez. Masaryk przejechał przez ulice Pragi, witany entuzjastycznie przez niezliczone tłumy publiczności.

## Turcja zmilitaryzuje Dardanele.

GENEWA. Turecki minister spraw zagranicznych, Tewfik Ruszdi Bey przybędzie z końcem bieżącego tygodnia do Genewy, gdzie rozpocznie rozmowy dyplomatyczne w sprawie militaryzacji cieśniny Dardanelskiej. Jakkolwiek układ w Lozannie z r. 1923 przewiduje stan demilitaryzacji na tem terytorjum. Turcja zamierza ufortyfikować Dardanele. Tewfik Ruszdi Bey miał dotychczas zapewnić sobie zgodę ZSRR., Francji, sygnatarjuszy paktu bałkańskiego i Małej Ententy. Spodziewana jest zgoda Włoch. Tewfik Ruszdi Bey będzie się starał w Genewie uzyskać zgodę Anglji.

## Socjaliści przeciwko rządowi Doumergue'a.

PARYŻ. Kongres socjalistyczny w Tuluzie został wieczorem zakończony. Ogłoszone przez Leona Bluma rezolucje zostały uchwalone 3600 głosami przeciwko 237. Rezolucje zwracają się w ostry sposób przeciw wszelkim tendencjom faszystowskim i wskazują na konieczność ożywienia propagandy socjalistycznej.

Rząd bloku narodowego jest w myśl tej uchwały sprzymierzeńcem faszystów. Socjaliści winni prowadzić z gabinetem Doumergue'a ostrą walkę. Należy zmniejszyć budżet wojska i położyć kres wyścigowi zbrojeń. 2320 głosami przeciw 1300 kongres odrzucił propozycje wysłania delegacji do Moskwy, która miałaby omówić z III Międzynarodówką sprawę utworzenia wspólnego frontu proletarjackiego, złożonego z komunistów i socjalistów.

## Polska-Ameryka 2:14.

NOWY JORK. Mecz bokserski Polska-Ameryka zakończył się kompromitującym naszych pięściarzy wynikiem 2:14. Jedyną walkę wygraną miał Rotholc.

Wynik ustalony został dzięki stronniczości sędziów, którzy wygrane w spotkaniach Karpińskiego i Misiurewicza przyznali Amerykanom. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie.






# Sensacyjny proces w Katowicach.

KATOWICE. W Katowicach odbył się dalszy ciąg rozprawy o obrazę i zohydzenie talmudu, religji żydowskiej, narodowości żydowskiej i t. d. Na ławie oskarżonych zasiadł Edward Chowański, b. odpowiedzialny redaktor „Błyskawicy", organu narodowych socjalistów na Śląsku, oskarżony przez żydowską gminę wyznaniową w Katowicach.

Otóż w skonfiskowanych numerach „Błyskawicy" autor zarzucał żydom stosowanie „mordów rytualnych" i t. p.

Pierwszy zeznawał ks prof. dr. Archutowski z Krakowa, który podał w wątpliwość istnienie „mordów rytualnych". Swiadek od 20 lat obserwuje tego rodzaju procesy, żaden z nich jednak nie wykazał, żeby takie mordy miały istnieć. W talmudzie o „mordach rytualnych" niema mowy. Osobiście świadek nie wierzy w „mordy rytualne".

Skolei zeznawali znawcy prof. dr. Schorr i rabin Chamaides, którzy kategorycznie zaprzeczyli na podstawie cytatów z talmudu istnienia „mordów rytualnych".

Wkońcu przemawiał sam oskarżony red. Chowański, który oświadczył, że nie podtrzymuje zarzutu co do istnienia „mordów rytualnych", natomiast oświadczył, że występuje przeciwko żydom, ponieważ uważa ich za szkodników polskiego społeczeństwa.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie zapadnie dziś.

## Lot okrężny ppłk. Kwiecińskiego

KOLONJA. Płk. Kwieciński i mjr. Makowski wylądowali wczoraj na lotnisku w Kolonji. Po konferencji w sprawach technicznych, związanych z Challenge'm i po obiedzie, wydanym na cześć gości przez m. Kolonję, o godz 14 płk. Kwieciński i mjr. Makowski udali się w dalszą drogę do Brukseli, gdzie wylądowali o godz. 15 35.

Po omówieniu z aeroklubem belgijskim organizacji Challenge'u, dziś rano wystartowali do Paryża.

## Zwycięstwo Flamandów.

BRUKSELA. — Belgijska Izba deputowanych zatwierdziła w pierwszem czytaniu projekt ustawy, uznający język flamandzki, jako urzędowy w sądownictwie belgijskiem. Już obecnie zatwierdzenie projektu we wszystkich czytaniach uchodzi za pewne, co oznaczać będzie dalszy poważny sukces polsłów flamandzkich. Dotychczas język flamandzki uznany jest w Belgji jako urzędowy w szkolnictwie i w armji.

## Forteca socjalistyczna w Rydze

RYGA. — Po zajęciu Domu Ludowego przez organizację Strzelca przystąpiono do szczegółowej rewizji po mieszkaniach znajdujących się w gmachu. Specjalna komisja znalazła w pod ziemiach gmachu tajne przejścia i schrony, przeznaczone na broń. Jak się okazuje Dom Ludowy przygotowany został przez socjalistów austrjackich, którzy znaleźli schronienie w Rydze na wzór Bloku Domów Ludowych w Wiedniu do obrony w razie wojny domowej.

## Dalsza rozbudowa francuskiej barjery fortec.

PARYŻ. Komisja wojskowa zebrała się we czwartek, by zająć się sprawą kredytów na obronę kraju.

Przewodniczący komisji płk. Fabry zdał sprawę z podróży na pogranicze, gdzie miano budować linje obronne, by uzupełnić zakończone już roboty, a przedewszystkiem zamknąć lukę pod Montmedy i ufortyfikować granicę nad zagłębiem Saary.

Komisja przyjęła jeszcze do wiadomości projekt budowy kazamat i wielkich robót między Longuyon i Margut, w lesie Ardeńskim i wzdłuż granicy Saary.

Kredyty, o których komisja ma się wypowiedzieć, wynoszą 1.157 miljonów franków.

## Jeszcze niema pokoju w Arabji.

LONDYN. Z końcem ubiegłego tygodnia podpisany został pakt zgody między królem Wahabitów Ibn Saudem a księciem Yemenu. Niemniej — jak donoszą z Kairu — pokój w Arabji nie został jeszcze całkowicie przywrócony i potrwa to dłuższy czas, zanim poszczególne plemiona rzeczywiście zaniechają walki.

Zwycięski król Ibn Saud wydał polecenie swoim synom, zajmującym wraz z oddziałami wojska zdobyty obszar Yemenu, aby niezwłocznie wznowili działania wojennego, o ile książę Yemenu natychmiast nie przystąpi do wykonania warunków rozejmu.

## Niemcy przygotowują rewolucję w Saarze.

PARYŻ. Groźba konfliktu zarysowuje się coraz wyraźniej na tle problemu Saary.

Niemcy podejmują planową akcję, której celem jest wywołanie rewolucji w Zagłębiu. Plan ten przewiduje urządzenie serji olbrzymich manifestacyj na pograniczu niemiecko-saarskiem, masowe wystąpienie przeciw komisji rządzącej i akty teroru na terytorjum Saary.

Jako pierwsze incydenty należy uważać wczorajszą kradzież dokumentów z biur dyrekcji kopalń francuskich Saarbrücken i gwałtowne demonstracje, których ofiarą padli studenci francuscy w Nancy na wycieczce w Sarrelouis.

W razie wybuchu poważniejszych zamieszek siły policji rządzącej uważa się niewątpliwie za niewystarczające. Jak wiadomo, komisji przysługuje wówczas prawo zawezwania wojsk francu-



# Dziecko! Pieśń! Kwiat!

Na sali półmrok. Wszystkie krzesła i galerja szczelnie obsadzone. Jakiś dziwny urok ogarnia serca setek i tysięcy młodocianych słuchaczy: każda postać inna, usta otwarte z podziwu, oczy w zachwyceniu żarzą się jakby gwiazdki na ciemnem tle nieba. Cisza! Ze sceny płynie symfonja polskiej ziemi, śpiewana przez chóry młodzieży szkół powszechnych. Jakby tonami dziecięcej orkiestry smyczkowej wywołane przewijają się przez scenę wszystkie ziemie polskie, każda w swym charakterystycznym stroju. Każda ziemia śpiewa swą pieśń. A pieśń ta w zależności od warunków przyrodzonych ziemi jakiem odznacza się bogactwem motywów, jaką różnorodnością rytmu, jaką skalą nastrojów i uczuć!

Rozpoczyna symfonję ziemia krakowska — barwna, strojna; pieśń jej żywa, pełna ognia, temperamentu, aż z miejsca podrywa. Po ziemi krakowskiej występuje ziemia puszcz i lasów, ziemia kurpiewska — ubrana w ciemno-niebieskie gorseciki, zielone spodniczki, w wysokie na kształt mitry kapelusze. Pieśń tej ziemi to odwieczna pieśń lasów, poważna, rozmodlona, powłóczysta; to potężnieje, to cichnie, gobi się wreszcie w głębinach leśnych i powraca echem coraz cichszem, coraz doskonalszem, aż znika gdzieś na niebios progu. Żyźne Kujawy! Wystrojone w niebieskie gorsety, czerwone spodniczki śpiewają pieśń żywą, radością i szczęściem upojoną a jednak skrywającą gdzieś w głębi zaledwie wyczuwalny smętek. Polesie monotonna kraina bagien, bezkresny step karłowatej łozy. Ubrana skromnie w białe koszule na czerwono wyszywane. Występuje w ślubnym wieńcu na głowie. Zawodzi pieśń pełną smutku, skargi, żałosną. Falę ożywienia wnosi ziemia podhalańska w barwnych, żywych, migotliwych strojach Pieśń jej rześka, swobodna, polatuje po skałach, roztapia się w tysiącznych echach górskich. Mazowsze! Mazowsze! Piękne stroje i śpiewanki i dziewoje! Wyśpiewuje pieśń zmienną w rytmie i nastroju. To wrze z nadmiaru temperamentu, to znowu przechodzi w cichą i tęskną skargę niby w poszept samotnej brzozy i zadumę przydrożnych kaplic i krzyżów.

A na tle tej symfonji rodzimej ziemi to rosochata wierzba zapłacze nad sierotką Kasią, to odezwie się tęsknota dziewczęca, to zakołyszą się na lekkiej fali wróżebne wianki to zabrzmi brawurowy hymn żołnierski, to znowu zadzwoni strzelista pieśń miłości Ojczyzny.

Z pieśni przechodzą ziemie w taniec. Po zamaszystym mazurze zawrotny oberek. Punkt kulminacyjny reakcji dziecięcej, uniesienie wyładowuje się w niemilknących okласkach. Impreza kończy się poważnym, dystyngowanym polonezem.

Jakiś nieprzeparty czar wieje z tych pieśni. Bo ta pieśń z żywego natchnienia zrodzona, to pieśń naszych lasów, to pieśń falujących łanów zbóż, to pieśń uśmiechniętych kwiatów. to pieśń błękitnych jezior, to pieśń niebosiężnych gór, to pieśń grzmiącego morza, bo ta pieśń — to pieśń ludzkiego serca, pieśń radości, tęsknoty, marzenia, smutku, ukojenia, wiary, nadziei, siły i potężnej mocy. Cóż dziwnego, że ta pieśń zagra na wrażliwych duszach dziecięcych? Że zbudziła odwiecznie w tych duszach drzemiące echa! Dokonało się jakieś czarowne misterjum pieśniacze. Silniej zabiły wszystkie serca, rozprężyły się uczucia, jasność rozprzysła szare troski dziecięcego życia, odczucie szczęścia przeniknęło do dusz jakby je owiał uśmiech Boga.

Pieśń rodzimej ziemi wyśpiewało tysiąc pięćset dzieci częstochowskich w zespołach sześciu chórów szkolnych. Wysłuchało tej pieśni przeszło siedem tysięcy dzieci ze wszystkich szkół publicznych i prywatnych. Pieśń ta będzie odśpiewaną na zakończenie „Tygodnia Dziecka". Będzie to najpiękniejszy i najgłębszy moment „Swięta Dziecka". Mło dzież szkół powszechnych poczuje, że w tym wielkim i szlachetnym wysiłku miejscowego społeczeństwa nad ulżeniem doli swych najbiedniejszych rówieśników i ona odegra czynną rolę, bo da temu społeczeństwu, da swym ojcom i matkom, swym braciom i siostrom najmilszą pieśń swojego serca. Pieśń ta bo daj na chwilę odpędzi od nich złe troski i wniesie jasne promienie w ogniska domowe. Bo ta pieśń dziecka jest pieśnią własnego życia i nieodzowną potrzebą ludzkiego serca, jako odwieczna tęsknica rodu ludzkiego za szczęściem. Ta pieśń dziecka przyczyni się do tego, że dla tych najbiedniejszych, dla tych opuszczonych, dla tych osieroconych, dla tych pozbawionych rodzinnego ciepła dzieci uśmiechnie się radośniej słońce na pagórkach olsztyńskich, zaszumią we selej lasy ostrowskie, pochylą się przyjaźniej kwiaty na łąkach. Ta pieśń częstochowskich dzieci powiększy kapitał energji ludzkiej na pożytek Państwa i podniesie duszę ku Bogu.

I któż się czarowi tej pieśni oprze?

*Fr. Grodzicki.*

skich dla utrzymania porządku w kraju. Postawiłoby to Francję w kłopotliwem położeniu i przypuszcza się, że do tego właśnie zamierzają Niemcy, chcąc w ten sposób pozyskać nowy argument propagandowy.

### Bomba w pałacu księcia Starhemberga.

WIEDEŃ. — Na podworcu rodowego zamku książąt Starhembergów w Waberg koło Linzu eksplodował podłożony tam materjał wybuchowy, skutkiem czego wyleciało wiele szyb w oknach zamku, a kaplica zamkowa została mocno uszkodzona.

Poza tem władze w Linzu poinformowane zostały, iż przeciwko biskupowi w Linzu Gröhlnerowi planowany był zamach i że hitlerowcy zamierzali wysadzić w powietrze siedzibę biskupa. Władze w Linzu otrzymały też nazwiska osób, które wyznaczone zostały do wykonania tego zamachu. Podczas przeprowadzonej u osób tych rewizyj wykryto bardzo obfity materjał wybuchowy. Odnośne osoby zostały aresztowane.

Poza tem w związku z planowanym zamachem na życie biskupa Groehlnera, tudzież w związku z zamachem bombowym w pałacu ks. Starhemberga aresztowano około 500 znanych hitlerowców.

### Polska-Szwecja 2:4.

SZTOKHOLM. Wczoraj na stadjonie olimpijskim rozegrany został piłkarski mecz reprezentacyjnych drużyn Polski i Szwecji.

Mecz zakończył się zwycięstwem Szwedów w stosunku 4:2 (2:1).

Na porażkę drużyny polskiej złożyło się wiele czynników, jak fatalna pogoda rozmiękłe boisko, ale przedewszystkiem brutalna gra Szwedów. W pewnym momencie zniesiono z boiska Martynę, uderzonego piłką w brzuch, zaś Wilimowski został boleśnie kopnięty.

### Nowa katastrofa górnicza na Śląsku.

KATOWICE. Na kopalni „Anna" w miejscowości Pszów, w pow. Rybnik nastąpił lokalny wybuch metanu.

Skutki eksplozji były tragiczne. Na miejscu poniosło śmierć dwóch górników: 39-letni Józef Kubica i 27 letni Konrad Ogórczyk. Kubica osierocił żonę i 8-mioro dzieci. Ogórczyk żonę i jedno dziecko. Poza tem lekkie poparzenia odnieśli górnicy: Klon Józef, Adam Maksymiljan i sztygar Ludwik Fajstyn.

### Całe miasteczko zatrute mięsem.

W Sokołowie Podlaskim wydarzył się straszny wypadek masowego zatrucia mięsem.

Ofiarą wypadku padła cała niemal ludność miasteczka. Kilkadziesiąt osób odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Klimowiźnie. Kilka osób już zmarło, a wiele innych walczy ze śmiercią.

Ekspertyza lekarska wykazała, iż ma się tu do czynienia z zatruciem całego transportu mięsa przez jakiegoś rzeźnika miasta Sokołowa, który w ten sposób chciał zrujnować swego konkurenta.

Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenie celem wykrycia rzeczywistych przyczyn i sprawców masowego zatrucia całego miasta.







# KRONIKA

### KALENDARZYK

Sobota 26 maja. Filipa i Eryka
Wschód słońca o g. 3.44. Zachód o g. 19.39.

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z soboty na niedzielę: III Aleja, Narutowicza.

**Regulamin wyborczy.** W związku z niedzielnemi wyborami do Rady Miejskiej podajemy poniżej regulamin wyborczy.

Regulamin pozostawia wyborcy swobodę głosowania na osoby kandydatów w obrębie jednak jednej listy. Jeśli np. na okręg, w którym głosuje dany wyborca, przypada 5 mandatów, wyborca może oddać wszystkie 5 głosów na jednego z kandydatów danej listy, pięciokrotnie wypisując jego nazwisko. Może oddać 3 głosy na jednego kandydata, 2 na innego itd. Chodzi jednak o to, by nazwiska były z jednej listy.

Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania koloru białego, na których wypisuje się numer listy lub jej nazwę i nazwisko kandydata z tej listy, na którą wyborca głosuje.

Nieważne są: karty do głosowania, włożone do koperty, urzędowie nie stemplowanej, karty kolorowe, nie białe, karty niewypełnione lub nieczytelne; karty, na których widnieją nazwiska z różnych list, a nie oznaczone numerem lub nazwą listy, karty zawierające tylko numer lub nazwę listy bez conajmniej jednego nazwiska ważnie zgłoszonego kandydata.

Głosowanie odbywa się w sposób następujący: wyborca, podszedłszy do stołu, przy którym czynna jest komisja wyborcza, wymienia swoje imię, nazwisko i adres zamieszkania. Po sprawdzeniu, czy wyborca znajduje się w spisie wyborców, otrzymuje on kopertę, do której wkłada kartkę do głosowania i oddaje ją przewodniczącemu. Przewodniczący wrzuca ją do urny wyborczej w obecności wyborcy. Inni członkowie komisji wyborczej odnotowują w spisach oddanie głosu.

Podział mandatów pomiędzy kilka w danym okręgu zgłoszonych list kandydatów odbywa się w zależności od liczby kartek do głosowania, oddanych ważnie na te listy. Przydział zaś mandatów kandydatom danej listy odbywa się w stosunku do liczby oddanych na nie głosów.

**W „Lunie" śpiewać będą dzieci częstochowskie.** W sobotę, 26-go bm. w sali kina „Luna" na zakończenie „Tygodnia Dziecka" śpiewać będą dzieci częstochowskie pieśni ziemi rodzimej w sześciu zespołach śpiewaczych:

Ziemię krakowską prowadzi—p. Marjan Zawadzki, ziemię kurpiowską — p. Edward Mąkosza, ziemię kujawską —p. Henryk Pietrzak, ziemię podhalańską—p. Rudolf Kaman, ziemię mazowiecką —p. Abram Fiszel. Introdukcję smyczkową—p. Stefan Czechowski, Poloneza —p. Stefania Dąbrowianka. Początek pieśni o godz. 15-ej. Bilety od 1 zł. 50 gr. do 30 gr.

**Pielgrzymka chorych na Jasną Górę.** Rada naczelna stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Warszawie urządza w bieżącym roku pielgrzymkę chorych na Jasną Górę do Częstochowy. Pielgrzymka ta odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca b. r.

**Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.** Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 14000 14993, 27440, 27671, 28020, 28302, 30517 we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za 25-złotowy bon.

**Z teatru kameralnego.** Dziś, w piątek, jutro i w niedzielę ostatnie przedstawienia znakomitej sztuki Jerzego Zawieyskiego p. t.: „Człowiek jest niepotrzebny", która tak wielkie zainteresowanie wywołała zarówno aktualnością swego tematu, jak i przepiękną formą sceniczną oraz koncertowem wykonaniem zespołu teatru.

Początek punktualnie o godz. 20-tej. Ceny normalne. Zniżki ważne.

W przygotowaniu świetna sztuka znakomitego pisarza włoskiego D. Niccodemiego: „Cień" z p. Haliną Gallową w roli czołowej.

Premjera w przyszłym tygodniu.

### 1.000.000 złotych.

W ostatnim dniu ciągnienia ostatniej klasy loterji państwowej rodzi się zwykle nowy miljoner.

Wczoraj rano narodził się taki szczęśliwiec. Uroczystemu aktowi przypatrywało się kilkaset osób.

— Numer 30290 — rozległ się głos dyrektora loterji p. Markusa. Na numer ten padł miljon złotych!

Szczęśliwy los przydzielony był kolekturze Zespołu pracy agentów handlowych w Łodzi.

Szczęśliwi gracze rekrutują się ze sfer. inteligencji pracowniczej. Jedną ćwiartkę zakupiła p. Wasiakowa Wanda, pracownica szpitala im. prezydenta Mościckiego, drugą Marja B., urzędniczka ubezpieczalni społecznej, trzecią pracownik ubezpieczeń „Vesta", który nie godzi się na ujawnienie jego nazwiska ostatnią wreszcie ćwiartkę zakupił urzędnik łódzkiego oddziału Banku Polskiego również zachowujący nazwisko swe w tajemnicy.

Wszyscy wygrali po ćwierć miljona złotych.

**Świętokradcy w kościele.** Do kościoła w Kłobucku dostali się złodzieje i usiłowali dokonać kradzieży, co im się jednak nie udało. Jednego ze świętokradców 18 letniego chłopca, ujęto, pozostali zdołali zbiec. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia pozostałych złoczyńców, którzy prawdopodobnie tworzą szajkę, dokonywującą częstych kradzieży w okolicy.

## Zgnilizna moralna

### rozsadziła Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji w Częstochowie.

Niecne postępowania czołowych przywódców tut. Chrześcijańskiej Demokracji, które oświetlone zostały dostatecznie na łamach naszego pisma przez długoletniego członka tegoż stronnictwa p. Pawła Samarcewa i przewodniczącego Koła Młodych Ch D. p. W. Chadzińskiego, członka zarządu tegoż Koła p. Z. Koniecznego, jak również i p. Klemensa Jędrzejczyka spowodowały zupełny rozłam w łonie Ch. D. i masowe wystąpienia uczciwszych i rozumniejszych jednostek z tego toczonego przez zgniliznę moralną obozu. W dzisiejszym numerze podajemy dalsze oświadczenia wybitniejszych członków Ch. D. stwierdzających swe wystąpienie z obozu Ch. D.

### Oświadczenie.

Ja niżej podpisany, członek Polsk. Str. Chrz. Dem. w Częstochowie i kandydat do Rady Miejskiej m. Częstochowy z ramienia tegoż stronnictwa, oświadczam publicznie, że wobec haniebnych zarzutów, postawionych czołowym kierownikom Stronnictwa, a których prawdziwość potwierdzają wszyscy uczciwi członkowie, ze Stronnictwa Ch. D. występuję i kandydaturę swoją wycofuję.

Polski Blok Gospodarczy daje pełną gwarancję rzetelnej pracy dla miasta — to też głosy nasze, my członkowie Ch. D. na Blok ten w dniu wyborów oddamy.

*Fabjan Jung.*
kandydat do Rady Miejskiej
z ram. Ch. D.

### Oświadczenie.

Jako kandydat do Rady Miejskiej m. Częstochowy z ramienia Polskiego Str. Chrześć Demokracji, nie mogę pominąć milczeniem objektywnych, a tak skandalicznych faktów, opublikowanych w miejscowej prasie.

To wszystko ukrywano przedemną i przed innymi pod powierzchnią ładnych haseł — dzięki czemu znalazłem się w łonie tej organizacji.

Z dniem dzisiejszym występuję ze Stronnictwa Ch. D. i zrzekam się wszelkich mandatów i powierzonych mi funkcyj.

(—) *Władysław Ignatowski*
właściciel cukierni „Ziemiańskiej".

### Oświadczenie.

Ideowość w pracy społecznej jest bezsprzecznie tą podwaliną, na której oprzeć się musi dobre wychowanie obywateli dla państwa. To przekonanie skłoniło mnie do wstąpienia w szeregi Chrześcijańskiej Demokracji.

Jako sekretarz koła Dębie nie miałem możności wglądania zbyt głęboko w sprawy, które rozgrywały się u „wierzchów" organizacyjnych. Jednak pewne odgłosy, dochodzące nas na uboczu kazały wyczuwać, że działalność tego stronnictwa nie zawsze idzie w parze z głoszonym programem.

Wystąpienia publiczne zasłużonych członków Chrześcijańskiej Demokracji odsłoniły kulisy, za któremi prócz nędzy moralnej i obywatelskiej nic nie pozostało.

Fakty te skłaniają mnie do wystąpienia z szeregów Ch. Dem., a z nakazu sumienia wzywam uczciwe jednostki do pójścia drogą rzetelnej pracy, którą reprezentuje obóz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

(—) *W. Jarosz*
sekretarz koła Ch. D. — Dębie.

**Śmiertelne zatrucie denaturatem.** Wczoraj, o godz. 3.45, we wsi Biskupice zmarł nagle wskutek zatrucia się denaturatem Antoni Scigała, lat 65. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenie.

# Oszuści endeccy.

W wyborach samorządowych generalnem hasłem endecji jest odżydzenie i unarodowienie Częstochowy.

Na koniku tym pojechali na całego, tumaniąc, sugestjonując i bezczelnie w błąd wprowadzając nieświadome masy.

W odezwach przedwyborczych podkreślają, że „trzeba uwolnić ustawowo Częstochowę od żydów", że „w Częstochowie chleb i praca tylko dla Polaków" itp.

Ale co to ma wszystko wspólnego z pracą samorządową i z gospodarką miejską, w ramach istniejącego ustawodawstwa.

Przecież nikt, znający stosunki, nie zarzuci, że gospodarka miejska jest za żydzona.

I nikt rozsądny nie przyzna, że realizacja naczelnych haseł endeckich jest możliwa na terenie gospodarki samorządowej.

Przecież rada miejska nie może wy dać ustawy, rugującej żydów z miasta, ani też wiążącej uchwały w przedmiocie, powiedzmy, pogromu żydów.

Samorząd wszak ma ustawowo zlecone — nie przeprowadzanie programów politycznych — lecz realizację takich zadań, jak opieka społeczna, zdrowie itd.

To też wypisywanie „niech choć jedno miasto wolne będzie od żydów" i wiązanie tego z gospodarką samorządową należy uważać za bezczelne oszukiwanie wyborców.

Ludzie, obciążeni uwiądem starczym, obrońcy kapitalistów i rozpalone, ogłupiałe młokosy pokrywają pusty, zjełczały i przeżyty swój program konikiem przeciwżydowskim, dla którego, z natury rzeczy, w pracy samorządowej miejsca niema.

Gospodarka miejska nie jest, jak Sejm, areną politycznych rozgrywek, lecz polega na ściśle rzeczowej pracy dla dobra miasta.

I kandydaci endeccy, ze swem, jak tutaj, zakłamanem hasłem odżydzenia miasta, w przyszłej Radzie Miejskiej nic nie mają do roboty i taktyki przed wyborczej ich nie można nazwać inaczej, jak bezczelnem okłamywaniem naiwnych wyborców.

## „Zamordowanie" działacza endecji p. Kozerskiego.

W dniu dzisiejszym lotem błyskawicy rozbiegła się po naszem mieście pogłoska, rozsiewana przez podrzutków endeckich, że w nocy został zamordowany znany na tutejszym terenie działacz endecki, magister P. Kozerski.

Oczywiście pogłoska okazała się z gruntu fałszywa, ponieważ jak się okazuje, p. Kozerski cieszy się najlepszem zdrowiem i sprzedaje nadal pigułki w swojej aptece.

Należy jednak napiętnować nieuczciwą walkę przedwyborczą i życzyć endecji lepszych pomysłów.

## Uzbrojone bojówki endeckie w dalszym ciągu hulają.

**W walce swej o zdobycie mandatów w przyszłej Radzie Miejskiej, częstochowska endecja nie przebiera w środkach. Niecne te metody muszą być napiętnowane.**

**Codziennie bojówki endeckie, rekrutujące się w znacznej większości z naj gorszych szumowin miejscowych, dobrze płatnych, napadają na rozlepiaczy plakatów wyborczych Polskiego Bloku Gospodarczego i osoby, biorące udział w akcji wyborczej tegoż Bloku, dokonując krwawych masakr, które likwidować musi policja, osadzając bojówkarzy w areszcie.**

**M. in. aresztowano o godz. 2 w nocy bojówkę endecką, złożoną z 8 osób, uzbrojonych w rewolwery i drągi żelazne. Dwóch członków tej bojówki posiadało nawet obnażone szable. Na czele tych bojówkarzy stał osławiony nożowiec, Florjan Markowski, skazany swego czasu na półtora roku więzienia i inne mniejsze kary.**

**Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy bojówkarze zamierzali zrealizować swe zbrodnicze zamiary, przygotowując zasadzkę na powracających do domu sympatyków Polskiego Bloku Gorpodarczego.**




Ks. P. Jedynak (1) i państwo Borkowie (2 i 3) realizują ćwiartki szczęśliwego losu Nr. 160.743, na który padła wygrana 100.000 zł., (4) naczelnik urzędu pocztowego, który sprzedał los.

## Ci, co podzielą się stoma tysiącami.

Ziemia kielecka cieszy się stanowczo względami Fortuny. Po pięćdziesięciu tysiącach, jakie padły w Miechowie, przyszła kolej na małą mieścinę w pow. opoczyńskim — Żarnów, która — dzięki Loterji Państwowej—uzyskała całe 100 tysięcy złotych, o czem już pisaliśmy przed kilku dniami.

Nabywcą jednej z ćwiartek szczęśliwego losu № 160.743 jest tamtejszy nauczyciel, p. Borek, drugiej zaś—wikarjusz miejscowej parafji — ks. Piotr Jedynak.

Wybrańcy losu z Żarnowa zjawili się razem po odbiór wygranej, przyczem p. Borkowi towarzyszyła małżonka. Przy wypłacie też mieliśmy sposobność odbycia małego wywiadu. Na zapytanie, jakie mają projekty na przyszłość, pani Borkowa, jako rodowita żarnowianka, odpowiedziała:

— Stworzymy sobie za wygrane pieniądze własną siedzibę w Żarnowie. Początek już zrobiliśmy, ale borykaliśmy się z brakiem funduszów. Teraz nasze kłopoty już minęły i z ufnością spoglądamy w przyszłość.

Ksiądz Jedynak nosił się stale z zamiarem pogłębienia swych studjów teologicznych

— Niestety—mówił nam—stan moich finansów nie pozwalał mi na to. Teraz wszelkie trudności zniknęły i dzięki Loterji Państwowej będę mógł oddać się całkowicie umiłowanej pracy.

Należy wyrazić uznanie ks. Jedynakowi i p. Borkom za to, że zerwali z rozpowszechnionym niestety przesądem ukrywania swego szczęścia w grze na loterji. Na zadawane pytania udzielają chętnie odpowiedzi i z uśmiechem pozwalają się fotografować. Jest to dowód, że inteligencja żarnowiecka idzie z postępem czasu i nie ma nic wspólnego z zaściankowością prowincjonalną.

Nadmienić należy, że los nabyty zo stał w miejscowym urzędzie pocztowym, który rozporządzał tylko siedmioma losami.

## Przemówienia przedwyborcze
# Polskiego Bloku Gospodarczego
## na placu magistrackim.

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę na placu magistrackim uruchomiona będzie rozgłośnia i w oba te dni z Magistratu przemawiać będą do mikrofonu kandydaci Polskiego Bloku Gospodarczego oraz zaproszeni fachowcy. Przemówienia trwać będą od godz. 17 do godz. 19 i obracać się będą w sferze najbardziej aktualnych zagadnień samorządu miejskiego. Słuchacze w ten sposób otrzymają wyczerpujący obraz programu i zamierzeń Polskiego Bloku Gospodarczego ujęty w przystępną formę żywego słowa.

Dziś przemawiać będą p.p.: Misiorowski, Purzycka, Porado, Rumianek, Musiał, dr. Skotnicki, Baryła, Kurkowski, Kobielski, Jarzębiński, Bogusławski, dyr. Matuszkiewicz, Krygier, Patorski, Jarmułowicz, dr. Mikulski, Lula, Magnuski, Mońkowska, Sokala, Felisiak, dr. Biluchowski, prof. Wróbel, Doliński, Szmidt, Bogobowicz, Miller, Swięcki, dyr. Smólski, dyr. Zbierski.

# Epilog krwawego zajścia
## przed fabryką Motte.

**W dniu 24 stycznia b. r. miejscowi komuniści urządzili przed fabryką „Union Textile" masówkę, korzystając z tego, że robotnicy wychodzili wówczas z fabryki. Jeden z wywrotowców, stanął na zaimprowizowanej na poczekaniu trybunie i począł wygłaszać przemówienie o treści wybitnie przeciwpaństwowej. Znajdujący się w pobliżu posterunkowy Szkop usiłował mówcę ściągnąć z trybuny, co mu się jednak nie udało, gdyż podburzony przez agitatorów komunistycznych tłum zajął wobec niego groźną postawę. Wobec tego post. Szkop zmuszony był wycofać się. Porozumiał się telefonicznie z komisarjatem, skąd niezwłocznie przybyło na odsiecz kilku policjantów, którzy przystąpili do rozpraszania tłumu i aresztowania wywrotowców.**

**W tym czasie na mównicy znajdował się znany komunista, Ryszard Włodorski. Zatrzymał go post. Mętka i nałożył mu kajdanki, lecz wówczas podburzony przez innego mówcę, którym okazał się członek Chrześcijańskiej Demokracji i jednocześnie komunista, Stanisław Sitkowski, tłum zaatakował post. Mętkę, odbijając mu aresztanta, przyczem policjant został ugodzony przez jednego z demonstrantów cegłą w skroń i padł nieprzytomny na ziemię. Poturbowany został również dotkliwie wywiadowca Kwiatkowski. Włodarski zbiegł.**

**W międzyczasie przybyły dalsze posiłki policyjne. Policja przypuściła szarżę do tłumu, rozpędzając go. W czasie rozpraszania demonstrantów, atakujących policję kamieniami i butelkami, zatrzymanych zostało kilku wywrotowców, sprawców zajścia.**

**W wyniku tego na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiedli wczoraj: Stanisław Zasuń, Stanisław Sitkowski, Antoni Polis, Franciszek Kowalski, Mieczysław Jasnowski, Karol Stasiak, Józef Dyliński i Mieczysław Jabłoński.**

**Po kilkugodzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych za wyjątkiem Zasunia, który wobec braku dostatecznych dowodów winy został uniewinniony, na karę po 2 lata więzienia każdego z nich z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu.**

Prokurator zapowiedział apelację.

**Komunikat Ż. T. K.** W sobotę, 26 b m. odbędzie się wycieczka do urzędu pocztowo-telegraficznego i centrali telefonicznej. Zbiórka punktualnie o godz. 9.45 rano w lokalu Twa. Zapisy w sekretarjacie do 25 b. m.

W niedzielę, 27 b. m. odbędzie się wycieczka autobusowa do Złotego Potoku. Koszt przejazdu zł. 2.90. Ilość uczestników ograniczona. Zbiórka o godz. 6.15 rano w lokalu. Zapisy do dn. 26 b.m.

Sekretarjat czynny codziennie prócz niedziel od godz. 20.30 do 20-ej.

**Złośliwy gospodarz.** Zameldowała policji p. Marjanna Kręciszek (ul. św. Rocha 22), że gospodarz jej Andrzej Górnicki zam. w tymże domu, wszedł na strych i umyślnie zawalił sufit nad jej mieszkaniem, by w ten sposób zmusić ją do wyprowadzenia się.

## Kto wygrał na loterji?

W 15-tym dniu ciągnienia 4-ej klasy 29 Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 1.000 000 na nr. 30290.

Zł. 10,000 na n-ry: 2103 161754.

Zł 2 000 na n-ry: 897 22403 32472 32822 36715 44581 95315 97927 130877 140135 143786 147118 150980 152268 163318

Zł. 1,000 na n-ry: 2979 8035 17612 20476 26457 26857 29040 29892 43930 54059 56323 58553 60236 60994 61125 69144 70768 71695 72680 74233 91622 93422 94073 96682 100877 110843 114867 123391 125653 126578 129713 135077 138169 139092 141864 163008 163144.

### OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji I-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) ANNIE KLEJNERMAN
2) BERCIE SILBERSTEIN
3) i KLARZE NEUFELD, wierzycielkach sumy 4500 rubli z 7 1/2 % i kaucją 450 rubli, pochodzącej z większej sumy 6000 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w Częstochowie oznacz. Nr. rep. hip 801.
4) TOMASZU ŻYKWINSKIM, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. rep. hip. 1725.
5) HERMANIE GINSBERGU, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchom. w Częstochowie oznacz. Nr. hip. 1106, oraz właścicielu 3600-10800 niepodzieln. części nieruchomości w Częstochowie, oznacz Nr. rep. hip. 2394.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 10 września 1934 r i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sekcji I-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 22 lutego 1934 r.

**Pisarz Hipoteczny.**



# Z RADOMSKA.

**— Krajowa Wystawa Ruchoma.** Od dłuższego czasu w mieście naszem istnieje komitet urządzenia Ruchomej Wystawy Krajowej w Radomsku, który z wielkim zapałem zabrał się do pracy. Już na ostatniem organizacyjnem zebraniu komitetu ukonstytuowane zostało prezydjum na czele z komisarzem miasta p. Wł. Landeckim. Obok reklamy wytwórczości krajowej znajdzie swoje miejsce również wytwórczość regjonalna, zasługująca na szczególną uwagę.

**Kilka skazujących wyroków w jednej sprawie.** Onegdaj rozpatrywał sąd okręgowy sprawę Abrama Jakuba Moszka, przesłuchując aż 50 świadków. Rezultatem tej rozprawy jest wyrok, skazujący Herszlika Mrówskiego, Szyję Kałuszynera i Szymona Rozencweiga po 4 miesiące aresztu, Jakuba Kierkowskiego na 3 miesiące aresztu, a W. Kossa, Ruchle Mrówską i Abrama Epsteina po 2 miesiące aresztu za to, — że w kwietniu b. r. grozili Abramowi Jakubowi Moszkowi i jego rodzinie pozbawieniem życia, jak również przeszkadzali mu w wykonywaniu eksmisji na rodzinie Mrówki zamieszkałej w jego domu, przez zebranie tłumne o groźnej postawie. Sprawa powyższa ze względu na ilość oskarżonych i świadków zainteresowała szersze społeczeństwo, czego dowodem była po brzegi wypełniona sala rozpraw.

Do akt Nr. Km. 739/33.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 czerwca 1934 r. od godz. 10-tej na pokrycie należności T-wa Wzaj. Ubez. Związek Ubezp. Przem. Polskich" w Warszawie, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy „Ksawerów", w Radomsku w jej lokalu w Radomsku przy ul. Narutowicza 11, składających się z 2-ch maszyn do pisania, kasy ogniotrwałej, 2-ch stołów i 2-ch biurek, oszacowanych na łączną sumę 2110 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 18 maja 1934 roku.

Komornik **W. Woźniakowski.**

## Uprawnienie wojewodów wobec urzędników.

Na podstawie nowych przepisów o państwowej służbie cywilnej i zaszeregowaniu urzędników wojewodowie otrzymali nowe uprawnienia przy mianowaniu i zwalnianiu urzędników. Wojewodowie mogą mianować, zwalniać i przenosić w stan spoczynku urzędników do VIII kategorji. Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, iż władzom centralnym zastrzeżone zostaje dysponowanie etatami urzędniczemi.

## Naiwna wieśniaczka ofiarą sprytnych oszustów.

Mieszkanka pobliskiej wsi Grabówka, Barbara Janik, nie zalicza się do niewiast roztropnych. Świadczy o tem przykra przygoda, jaka spotkała ją wczoraj i kosztowała 150 zł.

Janik sprzedała w Częstochowie krowę. Uzyskane ze sprzedaży 150 zł. zawinęła w chusteczkę, poczem udała się w drogę powrotną do domu. Na krańcu miasta do naiwnej kobieciny podszedł jakiś osobnik i zawiązał z nią rozmowę. Przez kilkanaście minut szli razem. W pewnej chwili przygodny znajomy nachylił się i podniósł z ziemi jakąś paczkę. Zdziwionej tem wieśniaczce oświadczył, iż znalazł pieniądze. Na twarzy Janikowej ukazał się cień smutku. Żałowała, że to nie ona znalazła pieniądze. Spostrzegłszy to mężczyzna oświadczył, iż skoro towarzyszy jej, uważa za swój obowiązek podzielić się z nią znalezioną kwotą. Nim jednak przystąpili do podziału wyrósł nagle jakby z pod ziemi inny osobnik, który zwrócił się do nich z zapytaniem, czy nie znaleźli zagubionej przezeń paczki. Odpowiedź była przecząca. Wobec tego osobnik ów poprosił Janikową i jej towarzysza o pokazanie mu pieniędzy, które mają przy sobie. Nie przeczuwając podstępu, Janikowa okazała mu posiadane 150 zł. Pieniądze te nieznajomy włożył do paczki, znalezionej przez towarzysza wieśniaczki na drodze, poczem paczkę wręczył Janikowej, oświadczając, że „wszystko w porządku". Osobnik ulotnił się, a po chwili zniknął również drugi. Janikowa po chwili stwierdziła, że w paczce znajdują się skrawki papieru, natomiast pieniędzy ani śladu. Dopiero wówczas zrozumiała, że padła ofiarą sprytnych oszustów. Spryciarzy poszukuje obecnie policja.

## Bezpłatna praktyka w urzędach państwowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie praktyki w urzędach państwowych. Obok praktyki płatnej przewidywana jest także praca przygotowawcza w urzędach administracyjnych bez pobierania uposażenia.

## Wycieczki szkolne odbywać się będą po ukończeniu zajęć.

Kuratorja wydały zarządzenie do szkół powszechnych i średnich w sprawie urządzania wycieczek szkolnych. Ze względu na zmiany, jakie zaszły w układzie roku szkolnego, powodujące wcześniejsze zakończenie zajęć, zaleconem zostało, aby wycieczki odbywały się nie w czasie trwania roku szkolnego, lecz w drugiej połowie czerwca, tak by nie hamować normalnego biegu lekcyj.

## Nowa klasyfikacja gruntów.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje rozporządzenie o nowej klasyfikacji gruntów w związku z projektowaną reformą podatku gruntowego. Mają być powołane do życia powiatowe komisje klasyfikacyjne, w celu ustalenia klas żyzności gruntów. Przed przystąpieniem do klasyfikacji gruntów, właściciele rolni złożyć mają urzędowi skarbowemu na wezwanie w terminie 30-dniowym deklaracje o przestrzeni posiadłości gruntowej i rodzajach uprawy.



# *Wyborczy totalizator.*

*Więc wybieramy!*

*Kandydatów na radnych Częstochowa napłodziła setnie. Na ojcach miasta, choć to specjalnego tygodnia propagandy nikt nie urządza, obywatelstwa jak widać nie brakuje.*

*Stanęło więc do wyścigów o mandaty radzieckie fest chłopa i bieg się rozpoczął na całego—z totalizatorem!*

*Naganiacze nawołują—a dżokeje podciągają i klepią dla otuchy po ramieniu, po zadzie i gdzie się da.*

*Obsługacze zaglądają do pyska i do rąk, czy im co nie spadnie jeszcze na ostatek stąd czy skądinąd.*

*Boprawda, to obok tych najlepszych, z firmą, nazwiska z rodowodem są także zwykłe, pociągowe, wybrakowane O. K. R-y—ze smutnym beznadziejnym wyrokiem, którym też do wyścigu kazano stanąć, ale chyba tylko poto, by w biegu stały się wesołą atrakcją dla Sz. Publiczności—i by na ich tle wyraźniej zaznaczała się rasowość biegu tamtych.*

*Biedne szkapiny! Stoją spokojnie obojętnie i czekają, kiedy zostanie dany znak do startu. — Od czasu do czasu tylko strzygą uszami.*

*A tymczasem do startu już blisko!*

*Różni nasłani obrabiacze obrabiają tymczasem jednych i drugich wyścigowców psocą, kombinują, agitują — każdy za swoją stroną—za swoim wierzchowcem, na którym w przyszłości ma jego pan jeździć.*

*Główki rosną z każdą chwilą.*

*Jedno dobro—a o wyniku się dowiemy tymczasem należy jeszcze stawiać—póki kasa otwarta.*

*Gdy się chce wygrać—trzeba ryzykować.*

# Gdzie będziemy głosowali?

## Teren obwodów i lokale komisyj obwodowych.

### Okręg Nr. VI posiada 5 mandatów

i podzielony jest na 2 obwody głosowania.

Teren obwodu I-go: Dobrzyńska, Gdańska, zaułek I, II, III, IV, Huculska, Jadwigi od ul. Paulińskiej do ul. Rocha, Kaszubska, Kruszwicka, Lignicka, Lisieniecka od ul. Jadwigi do końca, Litewska, Lubelska, Lwowska, Łęczycka, Oświęcimska, Podhalańska, Podlaska, Podolska, Pomorska, Poznańska, św. Rocha od Rynku Wieluńskiego do ul. Jadwigi, strona południowa, św. Rocha od ul. Jadwigi do końca Rynku, Sandomierska, Toruńska, Wileńska, Wołyńska, Wręczyka.

Lokal, w którym odbywa się głosowanie: św. Rocha Nr. 69, nieruchomość p. Mikiewicza.

Teren obwodu II-go: Aleja Sienkiewicza, Anny, św. Barbary strona zachodnia, Bony, Elżbiety, Ewy, Jadwigi do ul. Paulińskiej, Jolanty, Kapucyńska, Kingi, Klasztorna, Kordeckiego, Lisieniecka od Klasztornej do ul. Jadwigi, Moniki, Najśw. Marji Panny strona południowa, Nowy Rynek strona południowa, Paulińska, Salomei, Siedmiu Kamienic, Stara, Teresy, Wandy, Wieluńska strona zachodnia, Wieluński Rynek strona południowa, Wieluński Zaułek.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: ul. N. Marji Panny, Wydział Techniczny Magistratu.

### Okręg Nr. VII posiada 4 mandaty

i podzielony jest na 2 obwody głosowania.

Teren obwodu I-go: Cicha, Fabryczna, Katedralna, Ogrodowa, Piotrowska, Przemysłowa.

Lokal, w którym odbędzie się głowanie: ul. Katedralna Nr. 2, dom Ulenowski.

Teren obwodu II-go: Jutowa, Mała, Mokra, Narutowicza od ul. Przechodniej do przejazdu kolejowego, Papierowa, Piaskowa, Przechodnia, Stawowa, Wełniana, Żelazna.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: ul. Mała Nr. 33, Związek „Praca".

### Okręg Nr. VIII posiada 3 mandaty

i podzielony jest na 2 obwody głosowania.

Teren obwodu I go: Chałubińskiego, Dębowa, Długosza, Głowackiego, Kochanowskiego, Krucza, Miarki, Karola, Orkana, Orla, Rejtana, Sokola, Sowia, Wronia, Żeromskiego, Żórawia.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: ul. Rejtana Nr. 1, fabryka „Częstochowianka", sala jadalna przy fabryce bawełny.

Teren obwodu II go: Asnyka, ks. Brzózki, Daniłowskiego, Fredry, Kasprowicza, Konopnickiej, Kucelin, Kunickiego, Lenartowicza, Limanowskiego, Łukasińskiego, Mireckiego, Mochnackiego, Norwida, Okrzei, Orzeszkowej, Ossowskiego, Perla, Prusa, Przybyszewskiego, ks. Sciegiennego, Sieroszewskiego, ks. Skorupki, Struga, Syrokomli, Tetmajera, Towjańskiego, Wareńskiego, Wyspiańskiego, Zamenhoffa, Zarecka.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: szkoła powszechna Nr. 20, Raków.

### Okręg Nr. IX posiada 4 mandatów

i podzielony jest na 2 obwody głosowania.

Teren obwodu I go: Błotna, Bór od ul. Narutowicza, do ul. Gazowej, Dojazd, Dolna, Głęboka, Górki, Górna, Górska, Kącik, Kręta, Narutowicza, od przejazdu kolej. do ul. Pustej, Niedługa, Niewielka, Niska, Nowa, Ostra, Płaska, Podgórna, Prosta, Pusta, Równa, Równoległa, Rzeźnicka, Skośna, Spadzista, Stroma, Szczytowa, Twarda, Wysoka.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: ul. Równoległa Nr. 12, Ostatni Grosz, szkoła powszechna.

Teren obwodu II-go: Bór od ul. Gazowej do końca, Botaniczna, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Chmielna, Cisowa, Gajowa, Gazowa, Grabowa, Iglasta, Jodłowa, Laskowa, Leśna, Limbowa, Lipowa, Liściasta, Łąkowa, Modrzewiowa, Narutowicza od Pustej do końca, Olszowa, Osikowa, Palmowa, Sadowa, Sosnowa, Swierkowa, Topolowa, Wierzbowa, Wiśniowa, Wrzosowska, Zródlana.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: ul. Narutowicza Nr. 185, szkoła powszechna.

### Okręg Nr. X posiada 5 mandatów

i podzielony jest na 2 obwody głosowania.

Teren obwodu I-go: Dąbkowskiego, Focha, Glogera, Kopernika, Pułaskiego od ul. Waszyngtona do ul. Kazimierza, Śląska, Sobieskiego, Weszyngtona.

Lokal, w którym odbędzie sie głosowanie: ul. Pułaskiego Nr. 2, Ognisko Niepodległości Marsz. Piłsudskiego.

Teren obwodu II-go: Aleja Wolności Ambulatoryjna, św. Augustyna, św. Barbary, strona wschodnia, Biegańskiego, C. Skłodowskiej, Handlowa, Kazimierza, Orzechowskiego, Piłsudskiego, Pułaskiego od ul. Kazimierza do ulicy Augustyna, Słowackiego.

Lokal, w którym opbędzie się głosowanie: ul. Aleja Wolności Nr. 17, szkoła rzemieślnicza.

### Okręg Nr. XI posiada 5 mandatów

i podzielony jest na 3 obwody głosowania.

Teren obwodu I-go: koszary Zacisze, gdzie również odbędzie się głosowanie.

Teren obwodu II-go: Andrzeja, Artyleryjska, Bema, Broni, Chełmońskiego, Chodowieckiego, Fałata, Gersona, Gnaszyńska, Grottgera, Hoża, Jacka, Kawodrzańska, Kościelna, Kossaka, Kosynierska, Legjonów, Malczewskiego, Matejki, Mehofera, Moniuszki, Oficerska, Paderewskiego, Pawla, Piastowska, od ulicy Sabinowskiej do końca, Podkolejowa, Powstańców, Siemiradzkiego, Szopena, Ułańska, Wieniawkiego, Zaciszańska, Żołnierska.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: ul. Piastowska Nr. 127, szkoła powszechna.

Teren obwodu III go: Batorego, Ciasna, Chodkiewicza, Chrobrego, Hetmańska, Jagiellońska, Jagiełły, Krasińskiego, Królewska, Leszka Białego, Łokietka, Mickiewicza, Mieszka Starego, Piastowska od ul. Królewskiej do Sabinowskiej, Pierwszego Maja, Poniatowskiego, Pułaskiego od Augustyna do końca, Sabinowska, Sniadeckich, Stradomska, Tarnowskiego, Warneńczyka, Wazów, Wrońskiego, Zamoyskiego.

Lokal, w którym odbędzie się głosowanie: baraki dla jaglicznych, Stradom.

## Jakie są obowiązki pracodawców przy nowej organizacji pośrednictwa pracy.

W związku z nową organizacją pośrednictwa pracy i przejęciem kompetencyj państwowych urzędów pośrednictwa pracy przez Fundusz Bezrobocia i jego ekspozytury organizacje gospodarcze zwracają uwagę, że obowiązek meldowania o wolnych miejscach i o nowo przyjętych pracownikach dotyczy tylko robotników fizycznych, podlegających zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, a nie pracowników umysłowych.

Zakłady pracy, z wyjątkiem państwowych i samorządowych, są obowiązane w terminie 3-dniowym zawiadomić o każdem wolnem miejscu obwodowy zarząd Funduszu Bezrobocia. Zawiadomienie może być dokonane ustnie, za pomocą telefonogramu lub pisemnie.

Obowiązek meldowania o wolnych miejscach i nowoprzyjętych robotnikach nie jest równoznaczny z obowiązkiem przyjmowania robotników za pośrednictwem Funduszu Bezrobocia. Taki obowiązek w Polsce nie istnieje.

Z tego względu tylko w przypadkach dobrowolnego korzystania z pośrednictwa tych insytucyj, pracodawca pociągany być może do ponoszenia specjalnych opłat. Przy przyjęciu przez pracodawcę od 1 do 20 pracowników i powyżej pracodawca płaci od50 gr. do 20 groszy od każdego przyjętego pracownika.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia może zwolnić pracodawcę od opłat za pośrednictwo, jeżeli zatrudnienie bezrobotnych nastąpiło jako wynik specjalnej akcji, mającej na celu zmniejszenie bezrobocia.

Należy podkreślić, że żadnym opłatom nie podlega meldowanie o wolnych miejscach i o nowoprzyjętych robotnikach, jak również przyjęcie robotnika bez udziału biur pośrednictwa pracy.

# Z KRAJU.

## Podwójna buchalterja w Żyrardowie.

W wyniku rewizji ksiąg zarządu zakładów Zyrardowskich przez rzeczoznawców sądowych i — ujawnienia skandalicznych tajemnic „podwójnej buchalterji", władze sądowe wytoczą zarządowi Żyrardowa proces o nieścisłe prowadzenie ksiąg na szkodę akcjonarjuszów.

Równocześnie wyciągną z tego realne wnioski władze skarbowe oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

## Usiłowali spalić żywcem strażników.

Dwaj strażnicy z kołomyjskiego inspektoratu straży granicznej dowiedzieli się o urządzeniu tajnej gorzelni w Tekuczy koło Kołomyi. Gorzelnia mieściła się w stajni.

Gdy strażnicy weszli do stajni jej właściciel dowiedziawszy się, kto jest wewnątrz, zatrzasnął za strażnikami drzwi stajni i silnie je zaryglował, wrzucając równocześnie przez górny otwór palącą się głownię W stajni powstał pożar, którego strażnicy nie mogli ugasić. Dopiero po dłuższym czasie prawie nieprzytomni od gryżącego dymu zdołali znalezioną we nątrz siekierą wybić otwór w ścianie i wydostać się nazewnątrz.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że trudniący się pędzeniem samogonu chłop miał kilku wspólników, którzy zbiegli i dotychczas się ukrywają.

## Sensacyjny zamach samobójczy.

Rozegrała się w jednym z dancingów warszawskich omal nie śmiertelna historja.

Do lokalu przyszedł młody człowiek, który zajął stolik, zamówił trunki, a następnie zaprosił do towarzystwa kilka fordanserek. Po kilkugodzinnej zabawie młodzieniec wszedł do ubikacji. W pewnej chwili służba usłyszała jęki dochodzące z ubikacji. Kiedy otworzono drzwi zastano tam młodzieńca, broczącego

krwią. Jak się okazało, nieznajomy podciął sobie żyły żyletką. Wezwano na miejsce prywatne pogotowie lekarskie, którego lekarz dokonał na miejscu operacji zeszycia żył.

Jak się okazało, był to 17-letni Kurt Fremer, syn jednego z dyrektorów fabryki Krusche i Ender w Łodzi Fremer na tle ni snasek rodzinnych, bez wiedzy rodziców przyjechał do Warszawy z zamiarem samobójstwa, przedtem jednak postanowił dobrze się zabawić.

Młodego desperata przewieziono na kurację do mieszkania prywatnego jego krewnych.

# OBRAZKI SĄDOWE.

## Zamsta wierzyciela.

Zaczęło się od tego, że pan Mieczysław Rabinowicz pożyczył panu Janowi Blejwasowi sto złotych, a pan Blejwas zwlekał z oddaniem długu. Pan Rabinowicz nie przypominał naturalnie panu Blejwasowi o pieniądzach, bo bał się zrazić do siebie dłużnika i stracić resztkę nadziei, że kiedyś otrzyma spowrotem pieniądze. Wiadomo: w tych czasach należy opiekować się dłużnikami. Żeby taki nie przeziębił się i nie zachorował. Żeby na deszcz wychodził w kaloszach, a na chłód nakładał ciepły szalik.

Tak rozumując pan Rabinowicz zaprzyjaźnił się z panem Blejwasem, spotykał się z nim codziennie, opiekował się nim, pożyczał mu nawet drobne sumy, bo facet twierdził że wyżyć nie może i że popełni samobójstwo.

Kiedy dług wzrósł wreszcie do 250 złotych 30 groszy, pan Blejwas przestał się przyjaźnić z panem Rabinowiczem. Poprostu wierzyciel nie odpowiadał mu towarzysko. Został uznany za mało interesującego człowieka i odtąd pan Blejwas zaczął przebywać z nowym swoim przyjacielem z panem Mokrauerem.

Pan Rabinowicz nie miał żadnych ewodów, że pan Blejwas jest mu krew‑y 250 złotych. Niestety. Ani kwitecz‑a. Długo więc myślał pan Rabinowicz i zachodził w głowę (gdzie ma zresztą zachodzić solidny kupiec?...) aż wymyślił.

Poszedł do administracji jednego dziennika dał pewne ogłoszenie. Nazajutrz w dziale drobnych ogłoszeń, pomiędzy miłosnem wezwaniem „sieroty lat 40, która posiada posag 850 złotych i poszukuję młodego człowieka na stanowisku w celu matrymonialnym“, a zawiadomieniem, że „sprzedam tanio: Agelika w syropie, serdony potrójne, sztanderek do landryn i wagę decymalną pierwszorzędnej jakości. Zgłoszenia do Cukierni Rozencwajga, Aleja 30“ — przeczytał pan Rabinowicz swoje ogłoszenie:

„Kupię psa. Koniecznie kundla. Zapłacę 100 złotych, zgłaszać się do piętnastego b. m. Aleja 68 do Jana Blajwasa“.

Syt zemsty poszedł do kawiarni. Był tak szczęśliwy i roztargniony, że nawet zapłacił za kawę.

I w istocie, 15 go do mieszkania dłużnika od rana przybywali ludzie z kundlami na sprzedaż. Co pięć minut rozlegał się dzwonek, a pan Blejwas już tylko wrzeszczał przez drzwi, że nic nie wie o żadnem ogłoszeniu.

Zdenerwowany, kiedy wreszcie dowiedział się od wspólnych znajomych, że to Rabinowicz zatruł mu ciszę domowego ogniska, napi..ł treści:

„Za wybryk z kundlami, to ja nietylko nie uiszczę się na pana z tych pańskich dwieście pięćdziesiąt złotych, ale na duchu pana wyzwę, lub conajmniej po tej tłustej, niewypłacalnej twarzy wybiję. Z poważaniem Blejwas“.

A p. Rabinowicz na to czekał. Teraz miał już kwit, dość urągliwy, ale wymieniający sumę i zaopatrzony podpisem dłużnika.

Załączył więc list do skargi i mocą wyroku sądu grodzkiego ściągnie taraz pieniądze z pana Blejwasa.

# Rozmaitości.

## Sjamskie małżeństwo.

Jednym z najzdolniejszych władców naszych czasów jest władca Sjamu — Jego Królewska Mość Prajadhipoku. Pod jego panowaniem Sjam modernizuje się szybko.

Poddanym swoim ukazuje się podczas uroczystości państwowych zawsze w palankinie, otoczony malowniczemi insygnjami, nakazanemi przez ceremonjał sjamski.

Oficjalny jego tytuł brzmi: „Brat Księżyca“, „Przyrodni brat Słońca“, „Posiadacz dwudziestu czterech złotych parasolów“ itp. Jego życie prywatne jest jednak bardzo skromne i niewiele się różni od trybu życia kulturalnego młodzieńca angielskiego.

Golf tenis, sport motorowy i lotniczy, nie mówiąc o brydżu i o kinie — oto najmilsze rozrywki króla.

Król Prajadhipoku odbywał studja w Eton i Woolwich, uczęszczał też do francuskiej szkoły wojskowej. W młodości swej spędził pewien okres w klasztorze buddyjskim, jako wędrowny mnich-żebrak.

Królowa Rambaibarni, kuzynka króla, którą pojął za żonę w roku 1918 — jest czarującą osóbką. Jest dobrą tenisistką, świetną pływaczką i zapaloną wioślarką. W stroju europejskim nie ustępuje pod względem wytworności nawet eleganckim paryżankom. Jest bardzo przywiązana do małżonka i rzadko go opuszcza. Przywiązanie króla do uroczej Rambaibarni znalazło swój wyraz w wyrzeczeniu się przezeń poligamji. Niema już więc w Sjamie haremu królewskiego, będącego do ostatnich czasów nieodłącznym artybutem wschodniego władcy.

## Gorączka rozwodowa.

Manja rozwodowa opanowała dziś cały świat. Rekord, jak zwykle we wszystkiem bije Ameryka.

Okazuje się mianowicie, że w powiecie Cook zdarza się jeden rozwód co 55 minut. Ta niesłychana liczba systematycznie rozbijanych rodzin zwróciła uważę władz państwowych, z tej bowiem racji pozostało około 6000 dzieci bez ojca lub matki. Olbrzymia część rozwiedzionych małżonków była na szczęście bezdzietna.

Jeżeli chodzi o przyczyny, dla których poczęte zostały kroki rozwodowe, najczęstszą przyczyną było okrutne obchodzenie się mężów z żonami.

W wielu wypadkach przyczyną rozwodu było systematyczne pijaństwo męża, a w wielu wypadkach — podano jako przyczynę niewierność jednej ze stron. Statystyka okazuje, że rozwodzą się głównie rodowici Amerykanie, na drugiem miejscu są Niemcy, dalej Żydzi, Anglicy i Polacy.

# RADJO.

WARSZAWA 26 maja

7,00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramofon. 7.35 Dzien. poranny. 7.40 Płyty gramofon. 7.55 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dz. bież. 11.40 Codz. przegl. prasy polskiej II.50 Repertuar teatrów 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert ze Lwowa. 12.30 Wiadomości meteorol. 12.33 Koncert ze Lwowa. 12.55 Dziennik południ. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.10 Wiadomości gospod. 15.20 Piosenki hiszpańskie. 15.35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20 Francuski. 16.35 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 17 20 Odczyt p.t. „Polityka wielkich mocarstw w XX wieku i wybuch wojny światowej“. 17.40 Reportaż. 18.00 Nabożeństwo Majowe z Częstochowy. 19.00 Program na dzień następ. 19.05 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Kwadrans poetycki. 19.40 Wiadomości sportowe 19.47 Dziennik wieczorny. 20 00 Koncert chopinowski 20 30 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.45 Muzyka ork. P.R. pod dyr. St. N wrota. 22.00 Muzyka tan. kab. „Nowy Momus“. 23.05 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej komunikat policyjny. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 26 maja

7.00 Audycja poranna z Warszawy 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegl. prasy polskiej z Warsz. 11.50 Wiad bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 14.55 Wiadomości gospod, 15.00 Hejnał i pieśń majowa z Krakowa. 15.05 Transmisja z Warszawy. 16.35 Skrzynka poczt. cioci Heli dla dzieci. 17.20 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień następ. 19.05 Rozmaitości 19.25 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe. 19.47 Transmisja z Warszawy. 20.30 Płyty gramofonowe. 20.45 Transm. z Warszawy i Wilna.

SVENEL VESTAD. 33.

# KOBIETA SZATAN

POWIEŚĆ

— W tej chwili zamyśla Walentyna, ten mały djabeł, zrobił wielkie pociągnięcie, zanim będzie zmuszona strzepać sobie z nóg pył naszego miasta.

— Ale Ada, Ada...

Krag spojrzał na zegarek.

— Jest niebawem pół do szóstej — rzekł — o pół do siódmej muszę iść na proszony obiad.

— Czy naprawdę chce pan w ciągu tej sprawy odprawiać wety? — zapytał Falkenberg.

— Nie obchodzą mnie one nigdy, jeżeli przy tem równocześnie nie pracuję — odpowiedział detektyw — Teraz mój plan jest pewny i gotowy.

— Pański plan?

— Tak, zdecydowałem się przystąpić do ostatniego środka. Być może, że znalazłoby się inne i lepsze rozwiązanie, ale musimy przedewszystkiem ratować Adę.

— Jeżeli ona jest jeszcze przy życiu...

— Tak, ona jeszcze żyje — odpowiedział Krag.

— Jeszcze?

Wielkie krople potu wystąpiły na czoło Falkenberga.

— Czekaj pan tu na mnie! — rzekł detektyw. — Przebiorę się tylko. Gdy wrócę, powiem panu, jak się pan ma zachowywać.

Konsul usiadł na krześle i nerwowo przeglądał jakieś czasopisma. Były to przeważnie pisma fachowe z zagranicznych władz policyjnych. Minuty były dłań długie, jak godziny, tak zwolna, posuwały się one naprzód.

Wreszcie, po półgodzinnem czekaniu otworzyły się drzwi.

Zamiast Asbjörna Kraga, którego Falkenberg oczekiwał, wszedł inżynier hutniczy Kvan z wstążeczką orderową w butonierce.

— Uważaj pan dokładnie na to, co panu powiem — zaczął Krag. — Zebranie prawdopodobnie nie będzie dłużej trwało, jak do godziny jedenastej, w każdym razie dbać będę o to, by dłużej nie przeciągnęło się. Godzina wystarcza dla moich przygotowań, dlatego o dwunastej godzinie musi pan być na miejscu.

— Proszę mi tylko rozkazywać

— Najlepiej będzie, jeżeli punktualnie kwandras przed dwunastą w zamkniętym powozie będzie pan przed urz. policji. Każe pan powozowi czekać i uda się pan do szefa policji tajnej, gdzie będzie pan czekał na nowe moje polecenie. Przypuszam, że kwandras po dwunastej, może nawet wcześniej, może pan się spodziewać znaku życia odemnie ale nie potrzebuje się pan niepokoić, jeśli do pierwszej godziny nie dam znać o sobie.

— Niepokoić — zauważył gorzko Falkenberg.

Krag uczynił ruch przeczenia ręką.

— W każdym razie musi pan być tak spokojnym, jak pan tylko potrafi — rzekł — Bierze pan udział w śmiałej ciężkiej grze. Jeśliby pan jednak do godziny dwunastej nic o mnie nie posłyszał — mówił dalej Krag — wtedy... tak, wówczas nie wiem, czy zobaczy pan kiedykolwiek swoją narzeczoną.

— To znaczy, co się wtedy stanie? —zapytał Falkenberg drżąc.

Detektyw nic na to nie odpowiedział. Potrząsnął tylko lekko głową, ubierając zwolna, spokojnie rękawiczki. Potem przystąpił do swego biurka, wyjął jeden z rewolwerów, zbadał, czy jest nabity, skinął głową zadowolony i włożył broń do kieszeni.

Nagle stanął cicho i jął nasłuchiwać.

Usłyszał turkot powozu, który się zatrzymał przed jego domem.

Detektyw rzucił wzrokiem na zwierciadło, ustawione w ten sposób, że pokazywało wszystko, co się dzieje na ulicy i zdziwienie przebiegło po jego twarzy.

— To szambelan Toten — rzekł. — Czegoż ten może chcieć odemnie?

Konsul zerwał się.

— Szambelan Toten! — zawołał. — Musiało się coś stać!

— Możliwe! — mruknął detektyw. Wepchnął pośpiesznie Falkenberga do sąsiedniego pokoju. — Nie trzeba, żeby pana tu widział. Zejdź pan tylnemi schodami. A nie zapomnij pan, co panu mówiłem.

Zaledwie zamknął drzwi za Falkenbergiem, gdy ozwało się silne dzwonienie.

— Proszę bliżej, panie szambelanie! —rzekł.

Szambelan podziękował i wszedł do salonu.

— Jak widzę, to pan mnie zna — rozpoczął szambelan Toten.

— Ależ, panie — odpowiedział Krag —byłem przecie przedstawiony panu przed południem.

Szambelan Toten spojrzał zakłopotany i wykrztusił:

— Chciałem mówić z detektywem Asbjörnem Kragiem,

— Ja nim jestem.

— Pan?

— Tak, zmieniłem tylko nieco swój wygląd. Czem mogę służyć?

— Czy mogę najpierw zapytać, kogo pan przedstawia?

— Nazywam się Kvam, inżynier kopalniany Kvam — odpowiedział Krag kłaniając się uprzejmie,

Toten trzasnął w palce.

— Do licha — rzekł — a więc to pan był. Teraz wszystko rozumiem. Pan jest rzeczywiście człowiekiem, jakiego potrzebuję.

— Czy spał pan dziś, panie szambelanie? — rzekł Krag, ubierając swój płaszcz.

— Nie, chcę właśnie panu powiedzieć, że gdy dostałem się szczęśliwie do do domu, zaszło coś niezwykłego, coś, czego sobie nie mogę wytłumaczyć.

— I z tego powodu odszukał mnie pan?

— Tak. Czy mogę liczyć na pana?

— Samo przez się rozumie się odpowiedział Krag. Przyjrzał się dokładniej szambelanowi. Jego zblazowana postać wyglądała nieco niepewnie i był widocznie zmieszany. Falkenberg miał słuszność, że musiało się coś stać.

Głośno zaś rzekł: — Muszę panu powiedzieć, panie szambelanie, że miałem właśnie zamiar udać się na bardzo przyjemny obiad, którego nie mogę opuścić pod żadnym warunkiem. Ponieważ tak szczęśliwie się składa, że ma pan powóz, nie potrzebuję czasu tracić, by posyłać po fiakra, a po drodze może mi pan opowiedzieć, co panu leży na sercu.

Mówiąc to, ujął szambelana Totena pod ramię i zeszedł z nim niefrasobliwie po schodach.

Krag był widocznie w doskonałym humorze.

Zdanie, które był niedawno wygłosił przed Falkenbergiem, przyszło mu do głowy. Prawie nieświadomie powtórzył je cicho:

— „Tu roi się od zbrodni...“

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: Prof. Zdzisław Wróbel. Wydawca: Spółka „PRASA“ z ogran. odpow Redaktor odpowiedzialny: Józe, Wolnicki.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.